

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 20 września 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 223 (3317)

Wyd. A

Nakład 58.292

## Z sesji parlamentu czeskosłowackiego

### Minister David: wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej będzie posiadała wielkie znaczenie polityczne

**PRAGA**  
Przed odjazdem na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych Czechosłowacji V. David wygłosił 18 bm. w czeskosłowackim Zgromadzeniu Narodowym expose na temat sytuacji międzynarodowej.  
Nawiązując do wizyty w Czechosłowacji polskiej delegacji partyjno-rządowej z Władysławem Gomułką, która wkrótce nastąpi, minister David powiedział: „Wizyta ta będzie posiadała wielkie znaczenie polityczne. Potwierdzi ona niewątpliwie decyzje rządów PRŁ i

Czechosłowacji, — których narody zaznały w przeszłości tyłu nieszczęść ze strony agresywnego militarystyki niemieckiego — zawarcia bezdalszej zwioki traktatu pokojowego z Niemcami. Wizyta przyczyni, się z pewnością do pogłębienia i umocnienia braterskiej przyjaźni narodu polskiego i czeskosłowackiego, i do dalszego znacznego rozszerzenia ścisłej współpracy oraz do realizacji i koordynacji perspektywicznych planów rozwoju obu krajów w najbliższych dwudziestu latach”.

### Wyniki wyborów do lokalnych organów władz w NRD — 99,96 proc. wyborców oddało swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego

**BERLIN**  
Ogłoszone tu tymczasowe dane niedzielnych wyborów do lokalnych organów władzy — miejskich, dzielnicowych, powiatowych i gminnych.  
Uprawnionych do głosowania było 12.517.444 wyborców, głosowało 12.378.215. Tym samym 98,99 procent wszystkich uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach.  
Na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, do którego wchodziły wszystkie partie polityczne NRD oraz organizacje społeczne, oddało swe głosy 99,96 procent wyborców.

## XVI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła obrady

Na porządku dziennym sesji — przeszło 90 punktów

**NOWY JORK**  
We wtorek wieczorem (czasu warszawskiego) odbyło się w Nowym Jorku pierwsze posiedzenie XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Trwało ono tylko 3 minuty.

Tymczasowy przewodniczący Irlandczyk Boland (przewodniczący Zgromadzenia podczas poprzedniej sesji) w krótkim przemówieniu złożył hołd pamięci Daga Hammarskjöelda, który zginął tragicznie w Afryce środkowej w nocy z niedzieli na poniedziałek.  
Delegaci 99 państw-członków ONZ powstali z miejsc i minutą milczenia uczcili pamięć Hammarskjöelda. Potem Boland odroczył dalsze obrady do środy, do godziny 16,30 czasu warszawskiego.

Jak się przewiduje, w środę Zgromadzenie odbędzie aż trzy posiedzenia. Na pierwszym powołana zostanie komisja mandatowa i wybrany będzie przewodniczący sesji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie nim Tunezyjczyk Mongi Slim. Wiadomo już, że Slim pragnie, aby na pierwszym posiedzeniu wybrać także wiceprzewodniczących Zgromadzenia i przewodniczących komisji. Dwa dalsze posiedzenia będą poświęcone wyłącznie przemówieniom dotyczącym pamięci Daga Hammarskjöelda.

XVI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się w dzień po tragicznej śmierci Daga Hammarskjöelda, co postawiło na ostrzu noża sprawę znalezienia jego zastępcy. Nie będzie to łatwe. Śmierć Hammarskjöelda czyni bardziej

aktualną sprawę reorganizacji Sekretariatu ONZ na zasadach uwzględniających właściwą reprezentację wszystkich trzech wielkich ugrupowań państw.  
Na porządku dziennym tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ znajduje się przeszło 90 punktów; przy czym do najważniejszych należy zaliczyć kwestie rozbiora, likwidacji resztek kolonializmu, zmiany struktury ONZ, pomocy dla krajów zacofanych gospodarczo.

Omaiwana będzie również sprawa ostatnich wydarzeń w Katandze, problem przywró-

cenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ, sytuacja w Afryce Południowej.

Rzecznik Białego Domu zakomunikował, że prezydent Kennedy wygłosi przemówienie na sesji, bądź pod koniec tego tygodnia bądź na początku przyszłego. Oświadczył on, że dokładny termin przemówienia Kennedy'ego uzależniony jest od zakończenia omawiania przez Zgromadzenie spraw proceduralnych. Odmówił on ujawnienia przypuszczalnej treści przemówienia prezydenta USA.

Jak twierdzi się w kołach ONZ, w sobotę odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone przyjęciu nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

### Zlikwidować zbędne komisje doradcze i opiniodawcze

Pismo okólne prezesa Rady Ministrów

**WARSZAWA**  
Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólne, które nakłada na ministrów, kierowników urzędów centralnych i przewodniczących rad narodowych stopnia wojewódzkiego obowiązek podjęcia kroków zmierzających do likwidacji doradczych i opiniodawczych komisji doradczych i opiniodawczych działających w przydatkach rad narodowych i ich wydziałach.

Na nadmiar tych komisji (których nie należy mylić ze

stałymi komisjami rad narodowych składającymi się z aktywu społecznego) wskazało VIII Plenum KC PZPR i w uchwale „O podstawowych kierunkach dalszego rozwoju działalności rad narodowych” zalecało ograniczenie ich liczby.

W niektórych radach narodowych wiele spraw, które zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem powinny być załatwiane przez kierowników poszczególnych wydziałów, rozpatrywały różne komisje. Były one powoływane bez uzasadnienia, niejednokrotnie jako przejaw asekuranctwa urzędników lekających się podejmowania trudniejszych decyzji. Tego rodzaju komisje, w skład których wchodził pracownicy aparatu rad narodowych, powodowały praktycznie opóźnienie załatwiania wielu spraw.

Pismo okólne premiera zobowiązuje ministrów, kierowników urzędów centralnych i przewodniczących prezydium WRN do opracowania do końca br. sprawozdań wskazujących m. in., jakie zbędne komisje zostały zlikwidowane.

Premier wskazuje w swym piśmie, że zmniejszając liczbę komisji urzędniczych należy równocześnie rozważyć możliwość uaktywnienia stałych komisji rad narodowych działających na mocy ustawy.

### Wł. Gomułka przyjął delegację KC KP Grecji

WARSZAWA

18 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA przyjął bawiącą w Polsce delegację KC Komunistycznej Partii Grecji w składzie: pierwszy sekretarz KC KPG — KOSTAS KOLIJANIS, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPG — PANOS DIMITRIU, członek KC KPG — MICOS VATUSIANOS.  
W rozmowie, która toczyła się w przyjaznej i braterskiej atmosferze, udział wzięli: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — EDWARD OCHAB, sekretarz KC PZPR — RYSZARD STRZELECKI i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — JOZEF CZESAK.

„Warszawska Jesień”



### 100 tys. turystów przewędrowało w br. Bieszczady

Jeden z najpiękniejszych zakątków kraju — Bieszczady zdobywa coraz większą popularność wśród turystów. W br. do chwili obecnej szlakami bieszczadzskimi przewędrowało już ok. 100 tysięcy osób. Do końca roku spodziewane jest przybycie dalszych około 30 tysięcy turystów. Stale poprawiająca i powiększająca się sieć dróg — przyciąga sto sunkowo wielu turystów „motoryzowanych”.

Z okazji V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” w sali teatru „Pomarańczarnia” w Łazienkach odbyło się przedstawienie opery komicznej G. Pergolesiego „La serva padrona”. W przedstawieniu wzięli udział: Bogna Sokorska, Bernard Ładysz i Bronisław Pawlik oraz zespół kameralny „Musicae Antiquae Collegium Varsoviense”. CAF — fot. Brym

### Mandat plus egzamin

ZIELONA GÓRA

18 bm. w ciągu 2,5 godziny wielokrotnie przejechały ulicami Zielonej Góry karetki Pogotowia Ratunkowego z włączonymi syrenami alarmowymi. Mimo iż nie wydarzył się w tym czasie żaden wypadek, to na prośbę Stacji Pogotowia Ratunkowego. Inspektorat Ruchu Drogowego KM MO w Zielonej Górze przeprowadził próby, jak kierowcy reagują na syreny alarmowe.

Zatrzymano 15 niesfornych kierowców samochodowych i motocyklistów. Posypały się 100-złotowe mandaty, kierowcy ci będą ponadto musieli składać ponownie egzaminy z przepisów ruchu drogowego.

### Który powiat pierwszy wykona obowiązkowe dostawy?

Powiat rzeszowski nie należy w naszym województwie do przodujących w realizacji obowiązkowych dostaw zboża. Na roczny plan 4000 ton skupu do dotychczas zaledwie 1720 ton zboża. Reporterzski zwiad w terenie najlepiej zilustruje sytuację panującą w niektórych radach narodowych, rzuci snop światła na metody pracy wiejskich aktywistów.

ZACZERNIE. W Prezydium GRN panuje atmosfera pełnej mobilizacji.

— Za dzień, dwa spodziewamy się w pełni wykonać roczny plan skupu — mówi przewodniczący Stanisław Czarnik. Dotychczas mamy 89 proc. Pomysłowy przebieg skupu zboża zawdzięczamy przede wszystkim dobrej pracy aktywu gromadzkiego, a m. in. Antoniego Nowackiego, sekretarza POP, Jana Sroki członka egzekutywy POP, Kazimierzy Guzek, referentki skupu oraz Jakuba Mitki, kierownika szkoły. Zrobiliśmy plan „młotów” i dostaw na poszczególne dni sierpnia i września. Rolnicy przeważnie dowozili snopy do młocarni prosto z pola. A wielu było takich, którzy prosto od młocarni zawieźli świeżo młócone zboże do punktu skupu. Siedziliśmy

na co dzień akcją omłotową. Najpilniejszym, wyróżniającym się dziękowaliśmy za obywatelską postawę. To innych zachęcało do terminowej dostawy, no i dziś pozostało skupić nam jedynie niewielkie ilości.

WYSOKA GŁOGOWSKA. Tu nastroje odmienne.

### Powiat rzeszowski nie chce być na końcu

ne. Plan wykonano zaledwie w 70 proc. Około 15 rolników nie sprzedało państwu jeszcze ani kilograma zboża, a m. in. Jan Przał syn Andrzeja 437 kg, Paweł Ryzek — 257 kg i Jan Poźniak z Zapola — 258 kg. Nie wszyscy rolnicy spieszą się z dostawami. Sąsiad ogląda się na sąsiada. Ten i ów podgaduje: poczekam, może się jakoś ułecze... Zresztą w gromadzie brak przykładu z „góry”.

Otóż przewodniczący Prezydium GRN Jan Pado do piero wczoraj odstawił do punktu skupu drugą część planu, a mianowicie 358 kg. A wiadomo — taki przykład nie mobilizuje

PRZEWROTNE. Podobna sytuacja. Plan zrealizowano w 73,4 proc. Około 60 gospodarstw zalega jeszcze z końcówkami, wynoszącymi po kilka kilogramów. W dodatku ponad 10 bogatszych rolników nie odstawiło jeszcze ani kilograma. M. in. Józef Słonina z Huciska — 469 kg oraz Stanisław Selwa syn Wojciecha — 648 kg. Ten ostatni zalega w dodatku z ubiegłego roku 167 kg.

— Obecnie przeprowadzamy z tymi rolnikami rozmowy — informuje Bolesław Mazur, referent skupu. Wyznaczamy terminy dostaw, a jeśli nie zostaną one dotrzymane, to wówczas zaczniemy kierować sprawą do kolegium orzekającego.

GŁOGÓW. Członkowie Prezydium GRN pragną w najbliższych dniach zakończyć skup zboża. Roczny plan wykonano w 80 proc. Z sześciu wsi przez

### Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Europa środkowa i południowa oraz częściowo Skandynawia pozostają pod wpływem wyżu barycznego z centrum nad północną Polską. Niże baryczne utrzymują się nad północną Rosją i na Atlantyku w rejonie Islandii.  
Prognoza pogody: Na ogół pogodnie — jedynie przed południem po porannych zamgleniach i lokalnych mgłach miejscami możliwe większe zachmurzenie, zanikające w godzinach popołudniowych. Temperatura najwyższa w dzień od 20 do 23 st. C., najniższa w nocy od 7 do 12 st. C. Wiatry słabe, północne i północno-zachodnie.

### CIEKAWOSTKI

DRZEWO SPRZED 250 MILIONÓW LAT

W jednej z kopalni węgla kamiennego w Karagandzie (Kazachstan) znaleziono pielen skamieniałego drzewa, które, zdaniem uczonych, przeżyło w ziemi przez około 250 milionów lat.

**DNIA**

littechnicznego w Karagandzie.  
CIEKAWY ODKRYCIE PALEONTOLOGICZNE

W prowincji Szansi dokonano rewelacyjnego odkrycia

paleontologicznego. Podczas prowadzonych tam prac wykopaliskowych znaleziono w 12 miejscach skamieniałe reszki ssaków i narzędzia kamienne, które jak się przypuszcza, należały do ludzi żyjących wczesniej niż odkryty w 1929 r. człowiek pekński, zwany sinantropusem. Jak wiadomo, wiek sinantropusa ocenia się na pół miliona lat.



# Nowe zasady przyjmowania do spółdzielni i zaludniania mieszkań

WARSZAWA

19 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady i Zarządu Związku Spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych, na którym dyskutowano o projekcie uchwały w sprawie nowych zasad przyjmowania członków oraz programowania, projektowania i zaludniania mieszkań spółdzielczych w latach 1961-65. Uchwała ta zostanie podjęta po wprowadzeniu poprawek redakcyjnych.

Projekt przewiduje, że spółdzielnie będą przyjmowały członków wyłącznie spośród kandydatów kierowanych przez zakłady pracy, rady narodowe, związki zawodowe i twórcze oraz

związki rencistów. O przyjęciu do spółdzielni decyduje Rada i Zarząd. Początek członkostwa może być także starszy młodzież uczęszczająca do szkół oraz spadkobiercy spółdzielców. Pierwszeństwo w przyjęciu zapewnia się robotnikom i pracownikom przedsiębiorstw społecznych, a wśród nich kandydatom z największymi osiągnięciami w dziedzinie społecznej. Przy podejmowaniu decyzji o przyjęciu zarząd spółdzielni nie bierze pod uwagę opinii instytucji kierującej swych pracowników do spółdzielczości.

Spółdzielnie wnoszące domy wielorodzinne muszą stosować obowiązujące normatywy projektowania i dostosowywać struktury

re mieszkań do składu osobowego czekających na nie rodzin.

W okresie przejściowym 1961-65 spółdzielnie będą zaludniać wybudowane przez siebie mieszkania na następujących zasadach: spółdzielnie lokatorskie - według norm zaludnienia ogólnie przyjętych, aktualnie ustalonych przez terenowe rady narodowe. Spółdzielnie własnościowe - według norm zaludnienia, które obowiązywały w danym mieście przed wprowadzeniem w życie uchwały nr 240 Rady Ministrów.

Dopuszczalne jest możliwość uzyskania dodatkowej powierzchni z tytułu wykonywanej pracy zawodowej lub z tego stanu zdrowia. Rada i Zarząd ZSMiB podjęły uchwałę na posiedzeniu precyzującą zasady, na których opierać się mają statuty spółdzielni mieszkaniowych. W uchwale tej stwierdza się m. in., że otrzymanie mieszkania spółdzielczego zależne jest od przekazania właściwemu organowi pomieszczenia zajmowanego dotychczas, względnie od przedłożenia dokumentu stwierdzającego, że wszelkie formalności związane z opuszczeniem poprzedniego lokalu zostały załatwione.

# Co słychać w polityce?

## Adenauer czy nie Adenauer? Polityka zagraniczna NRF - bez zmian

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA Z BONN)

ZADNA z dwóch czołowych partii zachodni-niemieckich nie przynajmniej do porażki. A przecież zarówno CDU jak i w pewnym sensie SPD wyszły z wyborów jako przegrane. Część dotychczasowych zwolenników Adenauera opuściła go rozczarowana jego polityką. SPD otrzymała znacznie mniejsze poparcie niż tego oczekiwała. Ponadto, jeżeli ktoś złamał nareszcie monopol chadecji, to była to FDP, a nie SPD. Prawda, że ze 190 mandatami w nowym Bundestagu przekracza ona zazwyczajny krąg 30-31 procent głosów i dysponuje ponad 1/3 miejsc w parlamencie. Jednakże SPD pozwoliło się głównie odpryskami małych prawicowych partii, zachwyconych ultranacjonalistyczną demagogią Willy Brandta.

ci rozwinąć się w dobrze owocującą roślinę. Kiedy w poniedziałek nad ranem wraz z działkami dziennikarzy opuszczałem gmach, w Bundestagu panowała dość powszechnie opinia, że następnym kanclerzem nie będzie Adenauer. Opinię tę potwierdził bniński minister wojny, Strauss, który w telewizyjnym wywiadzie, o drugiej nad ranem, oświadczył, że jego partia CSU (bawarski odpowiednik CDU) jest zdecydowana poprzeć kandydaturę ministra gospodarki Erharda.

Adenauer oznajmił dziennikarzom, że gotów jest zawrzeć koalicję z FDP, ale że głównym i jedynym życzeniem kierowanej przez niego partii jest, aby polityka zagraniczna NRF nie uległa zmianie. Obawiam się, że - przynajmniej w głównych zarysach - życzeniu temu stanie się zadość nawet jeżeli powstanie koalicyjny gabinet kierowany przez Ingego kanclerza. Zasady zimnowojennej polityki i nieuznawanie faktów popierane są bowiem przez wszystkie trzy partie, mające przedstawicieli w nowym Bundestagu.

Należy z satysfakcją odnotować ponad 600 tys. głosów oddanych na Niemiecką Unię Pokoju (DFU). Liczba ta nie pozwoliła wprowadzić tej partii przekroczącej "5-procentowej klauzuli" i wejść do parlamentu, ale stanowi ona - biorąc pod uwagę młodzież - poważny sukces jej lidera, który może jeszcze w przyszłości

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

## Po śmierci Hammarskjöelda

### Czy sabotaż?

LONDYN Według informacji korespondenta Reutera, jedynym pasażerem, który ocalał w katastrofie "DC-6" pod Mufulira, jest sierżant Harold Julian, członek służby bezpieczeństwa ONZ. Przewieziony do szpitala w Ndola zeznał on mimo ciężkich obrażeń, że Dag Hammarskjöld zmienił plany przelatując nad Ndolą i rozkazał pilotowi zmienić kierunek lotu. Wkrótce potem nastąpiła silna eksplozja, a po niej seria małych wybuchów.

Europejski oficer policji w Mufulira oświadczył, że w krytycznym momencie zauważył "błyski" w powietrzu. W świetle tych rewelacji w kołach obserwatorów nie wyklucza się sabotażu.

WASZYNGTON Tragiczna śmierć sekretarza generalnego ONZ Daga Hammarskjöelda, wywołała w kołach politycznych i dziennikarskich stolicy USA duże poruszenie. W przedmiejscu XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ stawia ona na ostrzu noża sprawę następcy Hammarskjöelda, którego znalezienie nie będzie łatwe oraz czyi najbardziej aktualną sprawę reorganizacji sekretariatu ONZ na zasadach uwzględniających właściwą reprezentację wszystkich trzech wielkich ugrupowań państw. Podkreśla się, że w najbliższym wypadku stanowisko sekretarza generalnego będzie musiało przypaść przedstawicielowi Azji, a nie jak dotychczas Europie, i że dodani mu zostaną trzej zastępcy zgodnie z zasadą trójreprezentacji.

Joelda, wywołała w kołach politycznych i dziennikarskich stolicy USA duże poruszenie. W przedmiejscu XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ stawia ona na ostrzu noża sprawę następcy Hammarskjöelda, którego znalezienie nie będzie łatwe oraz czyi najbardziej aktualną sprawę reorganizacji sekretariatu ONZ na zasadach uwzględniających właściwą reprezentację wszystkich trzech wielkich ugrupowań państw. Podkreśla się, że w najbliższym wypadku stanowisko sekretarza generalnego będzie musiało przypaść przedstawicielowi Azji, a nie jak dotychczas Europie, i że dodani mu zostaną trzej zastępcy zgodnie z zasadą trójreprezentacji. Jak wiadomo, wybór sekretarza generalnego następuje na Zgromadzeniu Rady Bezpieczeństwa powzięte większością 9 głosów (w tym wszystkich tej stacji członków) oraz na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego, powziętej zwykłą większością głosów. Nie wyklucza się, że obsadzenie stanowiska sekretarza generalnego może ulec odroczeniu, wobec czego funkcje jego z natury rzeczy będą pełnione przez jego obecnych zastępców, co również bardzo by Zachodowi nie odpowiadało.

## Zaostrzenie sytuacji w Katandze Żołdacy Czombego nadal atakują siły ONZ

LONDYN Jak wynika z doniesień nadchodzących z Katangi, sytuacja w tej prowincji kongijskiej ulega dalszemu zaostrzeniu. Nie bez wpływu na tę sytuację pozostała śmierć Hammarskjöelda.

W poniedziałek wojska Czombego kontynuowały ataki przeciwko siłom ONZ. Samoloty katangijskie obrzuciły bombami i ostrzelały z broni pokładowej kwatery główną sił ONZ w Elisabethville. Została ona poważnie uszkodzona. W momencie ataku lotnictwa katangijskiego szef operacji sił ONZ w Katandze O'Brien odbywał przed budynkiem kwatery głównej konferencję prasową. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknął on śmierci. O'Brien oświadczył, że garnizon wojsk irlandzkich wchodzący w skład sił ONZ w Jadotville został uwzię-

ty przez oddziały Czombego. Departament informacji Katangi podał, iż podczas walk w Jadotville zginęło 17 żołnierzy irlandzkich a 43 odniosło rany.

Według ostatnich doniesień Reutera, siły ONZ odpierają ataki żołdaków Czombego. Na ulicach Elisabethville dochodzi do sporadycznych walk. Kwatery główna ONZ była kilkakrotnie atakowana w ciągu dwóch ostatnich dni przez zandarmierię i wojska Czombego. Wszystkie ataki zostały odparte. W Elisabethville znajduje się około 3 tys. żołnierzy ONZ. W tym tygodniu ma przybyć do Leopoldville dowódca kongijskich sił zbrojnych w Stanleyville generał Lundula. Omówić ma on z premerem Adoulą sprawę użycia podległych mu oddziałów przeciwko wojskom Czombego.

## Który powiat pierwszy wykona obowiązkowe dostawy?

(Ciąg dalszy ze str. 1) duje Wola Cicha, która w pełni zrealizowała dostawę. Bliskie wykonania planu są również wsi: Styków i Zabajka. Najgorzej przebiega skup w Budach i Rogoźnicy. Rolnicy w tych wioskach wyraźnie ociągają się z dostawami. Do takich należy m. in. Władysław Jamuła z Rogoźnicy i Agnieszka Patuła z Bud.

Stabo przebiega skup w mieście GŁOGOWIE. Wykonaliśmy plan roczny w 72 proc. - mówi Tadeusz Koszałka. Jest to bardzo mało. Dzieje się tak dlatego, że na naszym terenie mamy kilka bar-

dzio "lichych" gospodarstw. Obecnie właśnie zastanawiamy się co zrobić, żeby zboże od nich wpłynęło też do magazynu. Kilkunastu rolników ma jeszcze odstawić końcówki. Z wszystkich przeprowadziliśmy rozmowy i sądzimy, że wkrótce skupimy zaległe ilości zboża a tym samym wykonamy nasz roczny plan.

...a wnioski? Nasuwają się same z istniejącej sytuacji. Przede wszystkim więcej operatywności i po drugie: powiat rzeszowski w takim wypadku będzie mógł również polepszyć swoją lokatę w ogólnej tabeli. (as)

## Chmielarczykowi i Cierniak wygrali konkurencję akrobacyjną VII SMP

Pierwszą konkurencją rozegraną w ramach VII Spadochronowych Mistrzostw Polski w Rzeszowie był skok z samolotu AN-2 z wysokości 3 tys. metrów. W czasie tego skoku obowiązywało 30-sekundowe opóźnienie otwarcia spadochronu, a skoczek musiał wykonywać przewidzianą regulaminem akrobację, na którą składały się 4 spirale i 2 salta. Konkurencja ta rozgrywana była w bardzo dobrych warunkach atmosferycznych i przyniosła podwójne zwycięstwo zawodnikom Aeroklubu Krakowskiego. Najlepszy w skoku akrobacyjnym był aktualny mistrz Polski Jan Cierniak z Krakowa (447,5 pkt.) przed Stefanem Czerwonką z Krośna (405 pkt.), Mladenem Milevićem z Jugosławii (401 pkt.),

Edwardem Kuleszą z Katowic (394 pkt.) i Romanem Cajznerem ze Strzebielina (383,5 pkt.). W klasyfikacji kobiecej prowadzi trzykrotna mistrzyni Polski - Antonina Chmielarczykówna z Krakowa (296 pkt.) przed warszawianką Marią Puchar (269,5). Pozostał zawodnicy zagraniczni poza Milevićem zajęli miejsca: Laue (NRD) - 10, Vujović (Jugosławia) - 18, Strubeur (NRD) - 27. Najlepszy w tej konkurencji zawodnik Aeroklubu Rzeszowskiego Bolesław Gargala zajął 12 miejsce. Ogółem do rozgrywek konkurencji akrobacyjnej VII Spadochronowych Mistrzostw Polski przystąpiło 35 skoczków a ukończyło ją 28 osób. (tp.)

## WIZYTA polskiej delegacji partyjno-rządowej w CSRS będzie dalszym krokiem w dziedzinie zacieśniania więzów łączących oba nasze narody. Będzie ona też dalszym krokiem we wspólnej, konsekwentnej walce o pokój, którą od lat prowadzimy wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi. Wyrazem tego są również cytowane dokumenty.

1947 r. „Wysokie Umawiające się strony zobowiązują się stosować za wspólną zgodą wszelkie dostępne im środki dla unemożliwienia każdej nowej groźby agresji ze strony Niemiec lub ze strony każdego innego państwa, które połączyłoby się w tym celu z Niemcami bezpośrednio lub we wszelki inny sposób”. (Z Układu o Przyjaźni i Współpracy między Polską a Czechosłowacją - Warszawa, 18. 3. 1947)

„W trosce o niezakłóconą z zewnątrz pracę naszych narodów, o ich pokojowy rozwój i pomyślność, wzięliśmy niewzruszone ogniwo naszego przymierza do łączących obrony państw zagrożonych przez agresję niemiecką”. (Z przemówienia premiera J. Cyrankiewicza w Warszawie, 18. 3. 1947)

1950 r. „Jeszcze przed 5 laty rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przyjeły, zgodnie z Układem Poczdamskim, zobowiązanie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, od wykonania czego obecnie uchylają się pod wszelkimi pozorami... Wskazuje to, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, gwałcąc brutalnie Układ Poczdamski znajduje się w jawnej sprzeczności z interesami wszystkich pokój miłujących narodów Europy”. (Z deklaracji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie uchwały nowojorskiej konferencji trzech mocarstw zachodnich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich - 21. 10. 1950)

1956 r. „Pośród problemów najżywniejszych dla Polski i Czechosłowacji czołowe miejsce zajmuje problem stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i wyeliminowanie groźby konfliktów. Ma to szczególne znaczenie dla narodów obu krajów doświadczonego ciężko w przeszłości ze strony agresywnych sił militarystyki niemieckiej oraz mających i dziś uzasadnione powody do niepokoju wobec tendencji odwetu, mącenia atmosfery międzynarodowej i utrudniania procesu odprężenia przez określone koła polityczne w Niemczech zachodnich”. (Z komunikatu końcowego o rozmowach między delegacją rządową Republiki Czechosłowackiej a Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - Warszawa - 11. 1. 1956)

## Polska i Czechosłowacja wobec groźby imperializmu zachodni-niemieckiego (Fakty i dokumenty)

1957 r. „Wobec systematycznych ataków rewizjonistycznych przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie, prowadzonych z Niemcami zachodnimi, a popieranym przez różne koła

oficjalne, obie strony uważają za konieczne oświadczyć, że sprawa ta jest rozstrzygnięta raz na zawsze. Rząd Czechosłowacji w pełni podziela stanowisko Rządu Polskiego w sprawie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie i udziela mu swego nieograniczonego poparcia”. (Z oświadczenia polsko-czechosłowackiego po wizycie polskiej delegacji rządowej w CSRS - Praga - 7. 5. 1957)

(Z Układu o Przyjaźni i Współpracy między Polską a Czechosłowacją - Warszawa, 18. 3. 1947)

(Z oświadczenia polsko-czechosłowackiego po wizycie polskiej delegacji rządowej w CSRS - Praga - 7. 5. 1957)

(Z oświadczenia polsko-czechosłowackiego po wizycie polskiej delegacji rządowej w CSRS - Praga - 7. 5. 1957)

(Z oświadczenia polsko-czechosłowackiego po wizycie polskiej delegacji rządowej w CSRS - Praga - 7. 5. 1957)

## Olbrymie zainteresowanie finałami mistrzostw Polski na żużlu

Informowaliśmy już o tym, że w najbliższą niedzielę 24 września na torze rzeszowskiej Stali będący świadkami atrakcyjnej imprezy żużlowej. Mamy na myśli finały żużlowych mistrzostw Polski. Do naszego miasta zjeżdża cała czołówka krajowa. Startować będzie 16 zawodników. Olbrymim zainteresowaniu finałami świadczy fakt, że do Rzeszowa wybiera się wielu sympatyków sportu żużlowego z całego kraju. Organizatorzy otrzymali m. in. zamówienia na bilety z Łubina, Wrocławia, Katowic, Krakowa, Wrocławia, nie mówiąc już o pobliskim Tarnowie. Wszystkim sympatykom sportu żużlowego przypominamy, że bilety nabywać można w sekretariacie KS „Stal” Rzeszów w stadionie przy ul. Obrońców Stalingradu codziennie od 10.00 do 20.00. Równocześnie informujemy, że zawody rozpoczną się w niedzielę o godz. 15.00.

Przed samymi zawodami żużlowymi nastąpi uroczyste zakończenie VII Spadochronowych Mistrzostw Polski, wręczenie nagród, następnie będzie losowanie Toto-Lotka.

## Transmisja meczu Górnik Zabrze - Tottenham Hotspurs w Polskim Radio

20 bm. o godz. 20.45 w programie I Polskie Radio nada z Londynu transmisję z całego eliminacyjnego meczu piłkarskiego o puchar Europy między Górnikiem Zabrze i angielską drużyną Tottenham Hotspurs.

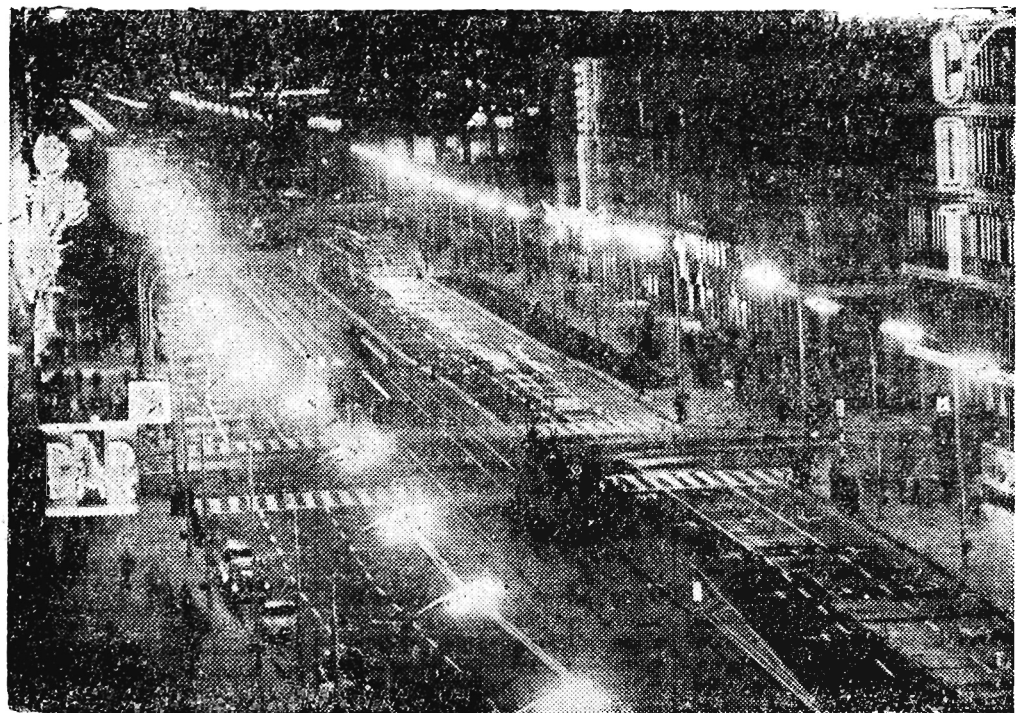
20 bm. o godz. 20.45 w programie I Polskie Radio nada z Londynu transmisję z całego eliminacyjnego meczu piłkarskiego o puchar Europy między Górnikiem Zabrze i angielską drużyną Tottenham Hotspurs.

## (Ze wspólnego oświadczenia ministrów spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej - Praga - 12. 4. 1950)

1960 r. „Wspólnie ze Związkiem Radzieckim obie Strony walczą będą o rozwiązanie problemu niemieckiego i oświadczenia, że gotowe są zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi, a w razie niemożliwości osiągnięcia porozumienia w tej mierze zawrą, wraz z innymi państwami, traktat pokojowy z NRD. Obie Strony - wspólnie ze Związkiem Radzieckim - podkreślają konieczność rozwiązania problemu Berlina zachodniego, który stał się ogniskiem niepokoju i napięcia w centrum Europy, ośkocznią dla agresywnych aktów przeciwko NRD i innym krajom socjalistycznym, terenem coraz częściej nadużywanym do prowokacyjnych i antypokojowych demonstracji. Obie Strony uważają za konieczne i możliwe rozwiązanie tego problemu drogą przekształcenia Berlina zachodniego w wolne, zdemilitaryzowane miasto”. (Ze wspólnego oświadczenia delegacji partyjno-rządowych PRL i CSRS - Warszawa - 10. 5. 1960)

1960 r. „Wspólnie ze Związkiem Radzieckim obie Strony walczą będą o rozwiązanie problemu niemieckiego i oświadczenia, że gotowe są zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi, a w razie niemożliwości osiągnięcia porozumienia w tej mierze zawrą, wraz z innymi państwami, traktat pokojowy z NRD. Obie Strony - wspólnie ze Związkiem Radzieckim - podkreślają konieczność rozwiązania problemu Berlina zachodniego, który stał się ogniskiem niepokoju i napięcia w centrum Europy, ośkocznią dla agresywnych aktów przeciwko NRD i innym krajom socjalistycznym, terenem coraz częściej nadużywanym do prowokacyjnych i antypokojowych demonstracji. Obie Strony uważają za konieczne i możliwe rozwiązanie tego problemu drogą przekształcenia Berlina zachodniego w wolne, zdemilitaryzowane miasto”. (Ze wspólnego oświadczenia delegacji partyjno-rządowych PRL i CSRS - Warszawa - 10. 5. 1960)





WARSZAWA — przebudowana, wielkomięjska arteria — Aleje Jerozolimskie.

## O rezerwach na wsi

Ciągłym poganianiem można znowić najlepszą konia — mawiają chłopcy — dając odprawę tym, którzy namawiają ich do prac tak niezbędnych i samo przez się zrozumiałych, jak siewy. Niemniej nawet bardzo dobrzy gospodarze chętnie posłuchają, jakże w ich rejonie wybrać ziarno do siewu, jakie są nowe środki do jego zaprawiania, co przynoszą wyniki badań rolniczych stacji doświadczalnych dotyczące terminu, gęstości siewu itp. I nie tylko posłuchają, ale zastępują się do rad, w których dostrzega znajomości rzeczy, możliwość konkretnych korzyści, do rad uwzględniających warunki przyrodnicze, ekonomiczne rejonu i gospodarstwa.

Sedno sprawy tkwi więc w znajomości sytuacji w określonej gospodarstwie. Tym także podkwa-

ne zostało np. aktualne zalecenie Ministerstwa Rolnictwa, aby w bieżącym roku maksymalnie wykorzystać możliwości sąsiedzkiej wymiany ziarna siewnego. W gromadzie bowiem wiadomo, kto ma dobre odmiany, kto niedawno je odnawiał, od kogo ziarno siewne gwarantuje wyższy plon niż siew własnym materiałem. A organizację wymiany można załatwić po sąsiedzku, przy pomocy agronoma gromadzkiego, GS-u, gromadzkiej rady.

A co z ziarnem kwalifikowanym?

W tym roku deszcze utrudniały zbiór kwalifikowanego ziarna siewnego w gospodarstwach nasiennych położonych przeważnie na północy kraju. Ziarno to „nie ma wyglądu”. Ten czy ów gospodarz „gobaczysz je, powie — moje ładniejsze, zaśię swoje. Naukowcy mówią — nawet to nieładne z gospodarstw nasiennych jest wartościowsze, gwarantuje wyższy plon. A więc opłaca się je wziąć, w razie potrzeby zwiększyć nieco normę wysiewu, bo wyższy plon w pełni to zrekompensuje.

Niemniej nie każda odmiana gwarantuje w każdym rejonie plon wysoki. Jaka gdzie najlepsza — oto rada, jaką z pewnością chętnie usłyszą gospodarze od agronoma, przez radiowęzeł lokalny, na zebraniu gromadzkiem, na które przyjdzie ktoś z pobliskiej szkoły rolniczej, ośrodka badawczego IHAR, czy IUNG. Z pewnością podejmą też dyskusję z fachowcem na temat najodpowiedniejszego terminu siewu, sposobu uprawy, nawożenia.

Wszystko, co powiedziano, należy do abecadła wiedzy rolniczej na temat jesiennych siewów. Cóż jednak szkodzi, jeśli gromadzka rada, to abecadło przed jesiennymi siewami sobie powtórzy, sprawdzając, czy np. pod literą „s” — siew ziarnem kwalifikowanym, zrobiono, co należy, zapyta o to agronoma, prezesa kółka rolniczego, władze gminnej spółdzielni. Może właśnie zaproszenie fachowca

— rolnika z pobliskiej placówki doświadczalnej czy PGR na dyskusję z mieszkańcami przyczyni się do rozwiania niektórych uprzedzeń, zachęci do zmiany metod uprawy, nawożenia. A wiemy, że pod literą „n” — nawożenie, mamy niejedno do zarzucenia, np. niedocenianie nawozów fosforowych i potasowych.

Różnie przedstawia się stan przygotowań do jesiennych siewów w różnych rejonach. Różnych gospodarstwach. Rozmaite są rezerwy wzrostu produkcji rolnej i drogi do ich uruchomienia. Nie ma takiego uniwersalnego środka, który w tych różnych warunkach automatycznie będzie działał. Na jaką dźwignię nacisnąć — czy na siew ziarnem kwalifikowanym, czy racjonalne nawożenie, ochronę roślin, czy wreszcie mechanizację, w celu za pewnienia sprawności i terminowości jesiennych siewów — o tym decydować trzeba w gromadzie, kółku rolniczym, gminnej spółdzielni.

Impuls wyjść powinien jednak od gromadzkiej rady. Przecież tegoroczne jesienne siewy ziół, to pierwszy krok w realizacji gromadzkiej planów w rozwoju rolnictwa. Czym zastąpimy i jak, ile żyta, ile pszenicy, okopowych, pastewnych — o tym już teraz czas pomyśleć. A od tego zależy przyszłoroczne zbioru, zapewnienie dostatku ziół na chleb, na paszę z produkcji krajowej, zależy coraz lepsze zaopatrywanie kraju w żywność.

Na budowie wschodniego odcinka ropociągu. Na zdjęciu: czyszczenie i izolowanie rur.



(m)

## Co będzie przedmiotem obrad Woj. Zjazdu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej?

21 września o godzinie 10 w sali posiedzeń nr 26 w gmachu Prezydium WRN rozpoczną się obrady Wojewódzkiego Zjazdu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Rzeszowie.

Delegaci z terenu całego województwa ocenią całokształt działalności za ostatnie dwa lata. Na sjeździe omówione zostaną plany pracy na najbliższy okres ze szczególnym podkreśleniem form współdziałania z zakładami pracy, instytucjami, całym społeczeństwem — mającego na celu gromadzenie funduszy i innych środków mogących służyć pomocą osobom znajdującym się w trudnych warunkach życiowych.

(e)

## Poszukiwane oleje kosmetyczne z rafinerii w Jedliczu

Specjaliści Rafinerii Nafity w Jedliczu zapisali na swoim koncie następny sukces. Przed paroma dniami uruchomili pierwszą w polskim przemyśle rafinerijnym aparaturę półtechniczną do produkcji białych olejów. Są one poszukiwanym surowcem w przemyśle farmaceutycznym i kosmetycznym.

Instalację zaprojektował jedliczanin mgr inż. Władysław Setkiewicz, nato-

miast wszystkie elementy urządzenia wykonała załoga warsztatów rafinerii.

Warto podać, że jeszcze w obecnej 5-letce w jedlickim zakładzie wybuduje się nowoczesną instalację selektywnej rafinacji acetonem olejów białych. Projekt oparty zostanie o doświadczenia i wyniki pracy nowo uruchomionego „miniaturowego” oddziału

(m)

# „BIAŁE PŁAMY”

W czerwcu br. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR bradowało nad metodami i formami pracy partyjnej na wsi oraz rozwojem i umocnieniem wiejskich organizacji partyjnych. Przed podjęciem odpowiedniej uchwały w tych sprawach, towarzysze w wystąpieniach dzielili się zdobytym doświadczeniem oraz zapoznali się z uwagami Egzekutywy KW o pracy na wsi, prowadzonej przez komitety powiatowe w Dębicy, Mielcu i Jarosławiu. Podczas obrad dość często używano terminu „białe płamy”. Jedni mówili o potrzebie likwidacji „białych plam”, inni wskazywali jakim sposobem je usunąć z mapy swojego powiatu. „Białe płamy”? Tak określana jest wieś, w której nie ma organizacji partyjnej. I faktycznie taki teren i środowisko z punktu widzenia organizacyjnego stanowi białą plamę. Zresztą nie tylko, bo wpływ partii, realizacja jej linii w tej sytuacji jest bardzo utrudniona.

Liczba takich „białych plam” w skali województwa dość szybko topnieje, zwłaszcza w ostatnich latach. Ale różnie to bywa w różnych powiatach. Są organizacje powiatowe w zasadzie bez „plam”, jak: krośnieńska, jarosławska, łańcucka, dębicka, niżańska. W innych, np. mieleckiej i jasielskiej problem ten jest dość energicznie i skutecznie rozwiązywany. Wreszcie mamy i takie rejonu w województwie gdzie panuje zastój, gdzie chyba niektórzy przyzwyczaili się do istniejącego stanu rzeczy, uważając go za „nienaruszalny” lub jakąś „nieuchronność”, która musi nam jeszcze długo towarzyszyć.

Oczywiście, że „białe płamy” nie są jakimś złem koniecznym. Wystarczy sięgnąć po doświadczenia towarzyszy chociażby z powiatu mieleckiego i spojrzeć na zachodzące tam zmiany, biorące właściwie swój początek od momentu wspólnego posiedzenia egzekutywy KW i KP w Mielcu, na którym przeanalizowano źródła słabości mieleckiej organizacji i ustalono główne kierunki działania.

Komitet Powiatowy w Mielcu od tego czasu w sposób bardziej przemyślany zaczął wpływać na wzrost i umacnianie partii. A więc wiele uwagi, co za tym idzie i wysiłku skierowano nie na osiąganie efektów tam gdzie nie można najłatwiej uzyskać, lecz na rejonu zaniedbane, gdzie bliżmy dotychczas nie dość silni organizacyjnie i wpływy partii były stosunkowo

W czerwcu br. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR bradowało nad metodami i formami pracy partyjnej na wsi oraz rozwojem i umocnieniem wiejskich organizacji partyjnych. Przed podjęciem odpowiedniej uchwały w tych sprawach, towarzysze w wystąpieniach dzielili się zdobytym doświadczeniem oraz zapoznali się z uwagami Egzekutywy KW o pracy na wsi, prowadzonej przez komitety powiatowe w Dębicy, Mielcu i Jarosławiu. Podczas obrad dość często używano terminu „białe płamy”. Jedni mówili o potrzebie likwidacji „białych plam”, inni wskazywali jakim sposobem je usunąć z mapy swojego powiatu. „Białe płamy”? Tak określana jest wieś, w której nie ma organizacji partyjnej. I faktycznie taki teren i środowisko z punktu widzenia organizacyjnego stanowi białą plamę. Zresztą nie tylko, bo wpływ partii, realizacja jej linii w tej sytuacji jest bardzo utrudniona.

W czerwcu br. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR bradowało nad metodami i formami pracy partyjnej na wsi oraz rozwojem i umocnieniem wiejskich organizacji partyjnych. Przed podjęciem odpowiedniej uchwały w tych sprawach, towarzysze w wystąpieniach dzielili się zdobytym doświadczeniem oraz zapoznali się z uwagami Egzekutywy KW o pracy na wsi, prowadzonej przez komitety powiatowe w Dębicy, Mielcu i Jarosławiu. Podczas obrad dość często używano terminu „białe płamy”. Jedni mówili o potrzebie likwidacji „białych plam”, inni wskazywali jakim sposobem je usunąć z mapy swojego powiatu. „Białe płamy”? Tak określana jest wieś, w której nie ma organizacji partyjnej. I faktycznie taki teren i środowisko z punktu widzenia organizacyjnego stanowi białą plamę. Zresztą nie tylko, bo wpływ partii, realizacja jej linii w tej sytuacji jest bardzo utrudniona.

W czerwcu br. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR bradowało nad metodami i formami pracy partyjnej na wsi oraz rozwojem i umocnieniem wiejskich organizacji partyjnych. Przed podjęciem odpowiedniej uchwały w tych sprawach, towarzysze w wystąpieniach dzielili się zdobytym doświadczeniem oraz zapoznali się z uwagami Egzekutywy KW o pracy na wsi, prowadzonej przez komitety powiatowe w Dębicy, Mielcu i Jarosławiu. Podczas obrad dość często używano terminu „białe płamy”. Jedni mówili o potrzebie likwidacji „białych plam”, inni wskazywali jakim sposobem je usunąć z mapy swojego powiatu. „Białe płamy”? Tak określana jest wieś, w której nie ma organizacji partyjnej. I faktycznie taki teren i środowisko z punktu widzenia organizacyjnego stanowi białą plamę. Zresztą nie tylko, bo wpływ partii, realizacja jej linii w tej sytuacji jest bardzo utrudniona.

W rozmowach towarzysze z Mielca olbrzymią wagę przy-

POP. Zaprasza się na nie określona grupa społecznie aktywnych mieszkańców danej wsi. Formy i metody zależą od sytuacji.

W Dąbrówce Osuchowskiej jest 78 numerów. Zamieszkiwało tutaj trzech członków partii, z tego jeden pracował w Trzcianie. Do niedawna panowała się tu garstka najbardziej bogatszych. Oczywiście, że ich „rządy” nie podobały się wielu rolnikom. Miarka przebrała się z chwilą szacowania strat spowodowanych powodziami i dokonywania podziału zasiłku dla poszkodowanych. Starym zwyczajem, najzamożniejsi usiłowali przechwycić co sowsze kaski w postaci zboża i ziemniaków. Członkowie partii postanowili walczyć o sprawiedliwy podział, przyłączyła się do nich grupa bezpartyjnych, ciesząca się poważaniem we wsi.

I tak właściwie powstała nasza grupa — wspomina sekretarz tow. Jan Jaworski. — Ta walka nas złączyła. Zaczeliśmy się wspólnie zbierać, rozważać w gronie nad wieloma innymi sprawami.

Franciszek Kulik, Jan i Władysław Myjakowie, Edmund Wygza, Józef Sidor, Eugeniusz Trybulec i inni wraz z tow. Jaworskim założyli kółko rolnicze i postanowili kupić agregat omlotowy. Na przesz-kodzie stanął... skarbnik kółka. Po prostu agregat był mu nie na rękę, bo posiadał własny. Zmienili skarbnika, a w powiecie im pomogli i agregat już stoi w Dąbrówce. Ma stanąć szkoła, więc zainicjowali zbiorówkę na kupno placu pod budynek. Zebrano 27 zł. Znowu kłopot. Inspektorat Szkolny w Mielcu nie chce placu przyjąć i znowu muszą się zwrócić o pomoc do KP...

W toku przewydziałania trudności, podejmowania i realizowania inicjatyw — rosła współodpowiedzialność w grupie za losy całej wsi, przekonywali się, że tylko w zespo-

lności można działać bardziej pożytecznie i z większym skutkiem. Przyjeżdżał na zebrania towarzysze z Mielca. Była mowa i o sytuacji między-narodowej i o polityce partii.

13 rolników zwróciło się o przyjęcie do PZPR. Dzisiaj mają już legitymacje partyjne i odpowiednio zadania do wykonania. Wszyscy są członkami kółka rolniczego, 3 działa w kole ZMW, 4 w Ochotniczej Straży Pożarnej, dwóch jest radnymi GRN, a Edmund Wygza został przewodniczącym komitetu sklepowego.

Towarzysze z Dąbrówki Osuchowskiej proszeni są na sesję GRN w Trzcianie i posiedzenia Prezydium Gromadzkiej Rady, gdy decyduje się o sprawach Dąbrówki. Do nich we wsi należy teraz

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Na tematy partyjne

wiązują do form i metod, jakie zastosowali i wypróbowali w toku działalności.

Nie ma jednakowej recepty na likwidowanie „białych plam” — mówi sekretarz KP w Mielcu. — Podobnie ma się sprawa z umacnianiem istniejących organizacji. Zaczyna się od wszechstronnego rozeznania sytuacji w konkretnej wsi. Przede wszystkim chodzi o znajomość ludzi, spraw, które nurtują mieszkańców wioski itp. W zależności od konkretnych warunków stosujemy taką lub inną formę działania.

Np. do 8 organizacji partyjnych skierowano na stałe aktywnych członków partii mieszkających na wsi, a pracujących w mieście. Zadanie: uaktywnić pracę partyjną w miejscu zamieszkania. Są gromady, gdzie nazbierało się sporo problemów, których rozwiązanie wymagało zajęcia stanowiska. Wyjeżdża tam na posiedzenia Egzekutywa KP. Zwykle po takim pobycie zostają trwałe ślady.

Tam, gdzie nie ma organizacji partyjnej, organizuje się grupy aktywów bezpartyjnego spośród najlepszych ludzi, którzy mają wpływ na innych mieszkańców. Towarzysze pracują z tą grupą, wciągają ją do współdecydowania o sprawach wsi. Dzisiaj 150 takich bezpartyjnych aktywistów nosi już w kieszeni legitymacje kandydackie.

Za bardzo skuteczną formę uważa się systematyczne organizowanie otwartych zebrań

- ◆ Seminarium poświęcone VIII Plenum KC
- ◆ Narada przewodniczących prezydów PRN
- ◆ Zespoły do spraw inwestycji radzą

W dalszym ciągu odbywają się seminaria, w których bierzemy udział aktywnie PZPR i ZSL z poszczególnych gromad, poświęcone omówieniu zadań wynikających z uchwał VIII Plenum KC dla gromadzkiej rady narodowej. W seminarium uczestniczą także radni WRN i PRN.

Ostatnio z aktywnym Dąbickim spotkali się: rady WRN, sekretarz Prez. Rady Narodowej tow. Kielbicki, radni PRN — towarzysze Drwiega i Szura.

W czasie seminarium wysunęto wiele istotnych wniosków, a także przedyskutowano aktualne problemy społeczno-gospodarcze.

18 września odbyła się narada przewodniczących prezydów PRN z terenu woj. rzeszowskiego. W naradzie udział wzięli sekretarze KW tow. Wł. Kruczek i St. Wojcik. Na naradzie omówiono przebieg kampanii siewnej, akcentując potrzebę szerokiego stosowania kwalifikowanego ziarna i nawozów sztucznych. Istnieją wszelkie warunki — jak stwierdzono na naradzie, aby skup zboża kosztował w woj. rzeszowskim we wrześniu w pełni wykonany. Zwrócono uwagę na występujące tu i ową niedociągnięcia, których usunięcie pozwoli na przyspieszenie skupu zboża dla państwa.

Omówiono także przebieg wykonania inwestycji i inne aktualne sprawy. Poszczególne zagadnienia referowali zastępcy przewodniczącego Prez. WRN towarzysze: M. Kaczor i Z. Czaja, sekretarz Prezydium tow. F. Kielbicki, a także kierownik tow. K. Zmudka, z-ca przewodniczącego WKPG tow. R. Topolski, kierownik Urzędu Spraw Wewnętrznych tow. H. Zak.

Ostatnio odbyła się także narada przewodniczących powiatowych zespołów do spraw rewizji inwestycji.

Jak wykazała ocena, nie we wszystkich powiatach w sposób dostateczny zastanowiono się nad wyszukaniem rezerw, obniżeniem kosztów budowy i innymi sprawami związanymi z realizacją inwestycji.

(n)



# Łunaczarski o kulturze i oświacie

Biblioteka Postępowego Wychowania wzbogaciła się ostatnio o tom wypowiedzi i publikacji A. W. Łunaczarskiego pt. „O oświacie ludowej”. Choć prace Łunaczarskiego — pierwszego ministra oświaty rządu radzieckiego — powstały w latach 1918-1928, to przecież do dziś nie straciły nic ze swej słuszności i aktualności. Co więcej, z perspektywy lat i zdobytych w ciągu nich doświadczeń budzą tym większy prąd współczesnego czytelnika dla koncepcji Łunaczarskiego, jego rozległej wiedzy, talentu przekonywania.

Wszelkoniem wykształcony, odznaczający się ogromną erudycją, był Łunaczarski od najmłodszych lat związany z rewolucyjnym ruchem robotniczym. W młodej Republice Radzieckiej od pierwszych chwil jej istnienia rozwijał niezwykle wszechstronną działalność na polu oświaty i kultury. To o nim pisała Krupskaja: „Przypominam sobie, jak to „braliśmy” władzę w Ministerstwie Oświecenia Publicznego. Anatol Wasiljewicz Łunaczarski i my, niewielka garstka członków partii, udaliśmy się do gmachu ministerstwa, które mieściło się wtedy obok mos-

tu Czernyszewa... Obeszliśmy puste pokoje — na stołach leżały nie posprzątane papiery; następnie weszliśmy do jakiegoś gabinetu, gdzie też odbyliśmy pierwsze posiedzenie kolegium Ludowego Komisarjatu Oświaty”.

W takich to warunkach objął Łunaczarski kierownictwo resortu oświaty, do którego wówczas należały także sprawy kultury i nauki. „W jego osobie władza radziecka od pierwszych dni istnienia stanęła przed nami, inteligentami starej formacji, w najbardziej uroczym usobieniu — wspominał później znany pisarz K. Czukowski. Nie mogły nam nie imponować jego erudycja, jego wykształcenie. Jego doskonała znajomość wszystkich dróg i rozdroży światowej nauki, jego obeznanie w zagadnieniach artystycznych i filozoficznych”.

Już pierwsza deklaracja podpisana przez Łunaczarskiego w 1917 r. dokonywała rewolucyjnego przełomu w dotychczasowym systemie oświaty. Deklaracja wprowadzała bezpłatne, obowiązkowe i polityczne nauczanie zapewniające całkowitą świeckość szkolnictwa, zapowiadała likwidację analfabetyzmu i zacofania kulturalnego mas.

W rok później Łunaczarski pisał: „Rośnie liczba tych którzy kochają wszystko, co było wartościowe w przeszłości, którzy umieją cenić twórczość wszystkich narodów i wszystkich stuleci w tych arcydziełach, w których kształty życia i uczuć ludz-

## Goście z Rumunii z wizytą u rzeszowskich naftowców

Na zaproszenie Zarządu Głównego ZZ Górników przybyła do naszego województwa delegacja naftowców rumuńskich. Goście, których wizyta w województwie rzeszowskim potrwa 5 dni — zwiedzą w tym czasie główne ośrodki naszego przemysłu naftowego. W dniu wczorajszym rumuńscy naftowcy przebywali w rejonie Lubaczowa, gdzie szczególnie interesowali się naszymi, nowymi metodami odświeżania gazu.

W skład delegacji rumuńskiej wchodzi: dyrektor przedsiębiorstwa eksploatacyjnego — Tiliwen Nicolae, główny inżynier przedsiębiorstwa wiertniczego — Moraru Tra-

kich znalazły najbardziej ścisły, jaskrawy i czysty wyraz”.

Spółce wydawniczej, patronującej Bibliotece Postępowego Wychowania, a więc — Towarzystwu Szkoły Świeckiej i „Iskrom” — należą się słowa uznania za uprzedzenie polskiemu czytelnikowi wyboru pism Łunaczarskiego na tematy tak istotne dzisiaj w naszym kraju.

B. Dr.

## Czy wystarczy się śmiać?

Komedia muzyczna w ostatnim okresie należy do rzadkości na polskich scenach. Niewątpliwie jest trochę racji w insynuacjach złośników, którzy twierdzą, że słudźni dyrektorzy scen dramatycznych nie dopuszczają jej ze względu na konkurencyjność dla repertuaru klasycznego. Ale chyba nie tutaj jest tzw. „pies pogrzebany”. Masowy widz również chętnie pójdzie do teatru i będzie się śmiać z nieskomplikowanych zaawiaczających perypetii bohaterów komedii muzycznych; jak również płakać czy wzruszać się losami bohaterów Schillera i Szekspira. Byleby tylko — zasadniczy warunek — każdy z tych spektakli stał na odpowiednim poziomie realizatorsko-wykonawczym. „Niewiernym Tomaszem” rzeszowskiego chóru polecam doświadczenia Teatru sosnowieckiego i scen warszawskich.

Pewnego rodzaju ilustracją zawartych tu uwag może być

właśnie komedia muzyczna „Apollo we fraku”, którą w miniony poniedziałek oglądaliśmy na rzeszowskiej scenie w wykonaniu artystów krakowskiej operetki.

Ukrywający się pod pseudonimem autor zreszcie zestawionego „pod aktorów” libretta, niewątpliwie nie stawiał sobie żadnych ambitnych zadań. Z całą pewnością osiągnął jednak cel dowcipnie go powiązania w logiczną całość kilkunastu bardziej i mniej znanych melodii. Umiejętnie punktując dowcipny sytuacyjny reżyseria Zofii Weisówny, nadając całości odpowiednio szybkie tempo, uwytkowała autorskie zamierzenie bezpretensjonalnej zabawy z lekkim przynurzeniem oka w stronę widowni.

Piękła wykonawców może nie zawsze najlepiej czuła się w swych rolach. Chwiałam: rzuciła trochę nutki operetkowej manierą. Ale przecież większość widzów i tak wychodziła zadowolona z teatru, gdyż sądzili, że to będzie... prawdziwa operetka.

W kilka godzin po oglądnięciu omawianego widowiska zacząłem się zastanawiać nad tym, że lepiej byłoby, gdyby współczesni autorzy umieszczyli akcję swych utworów w konkretnej rzeczywistości. Czy tymczasem...

Zresztą za kilka dni niewątpliwie zapomnę natwne perypetie bohaterów „Apollo we fraku”. Niemniej jednak w trakcie spektaklu nie myślałem o niczym. Po prostu... bawiłem się; podobnie zresztą jak i większość publiczności, wielokrotnie nagradzającej autora i wykonawców hurałami przy otwartej kurtynie.

I to — w tym wypadku — chyba wystarczy...

R. STACHNIK

## Odczyt o Lelewelu

W roku bieżącym przypada setna rocznica śmierci Joachima Lelewela, wybitnego historyka, polityka i działacza demokratycznego.

W związku z tą rocznicą, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Rzeszowie organizuje w czwartek 21 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej ZSL w Rzeszowie, plac Zwycięstwa 7 III p. odczyt publiczny prof. dr Józefa Dudkiewicza, profesora Uniwersytetu w Łodzi pt. „Działalność polityczna Lelewela w 1831 roku”.

Zarząd Oddziału PTH zaprasza członków Towarzystwa, sympatyków oraz mieszkańców Rzeszowa do udziału w odczycie.



Szydłów — Brama Krakowska — pozostałość po średnio-wiecznych murach.

## Tuleje do silników okrętowych galwanizowane są w Krośnie

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie specjalizują się w obróbce galwanicznej. W tej dziedzinie mają ustaloną markę. Nic też dziwnego, że właśnie ZSM przypadła w udziale galwanizacja tulei do silników okrętowych. Elementy te dotychczas nasz przemysł sto czołowy importował ze Szwajcarii. Tym większe uznanie należy się zespołowi pod kierownictwem inż. Samolyka, który oracował technologię skomplikowanego procesu. Jeszcze w tym roku przemysł okrętowy otrzyma z Krosna pierwsze egzemplarze tulei.

Niezależnie od tego ZSM w Krośnie produkuje, a więc nie tylko galwanizują nowego typu teleskopy do samochodów ciężarowych „Żuk” i do furgonetek „Nysa”. W tym zakresie pokrywają w całości zapotrzebowanie krajowe. (m)

E. DĄBROWICZ

### 3 DOKOŃCZENIE ZE STR.

inicjatywa, oni są faktycznie kierowniczą siłą i skutecznie stawiają czoło przeciwnościom. Opowiadał towarzysza Jaworski ile to się trzeba było ostatnio natłumaczyć niektórym rolnikom, którzy ulegli panice i rzucili się do wykupywania soli i cukru, a ile tym, którzy z kolei uwierzyli plotkom podczas spisu bydła.

Kiedy to, Tadeusz Łakomy obejmował funkcję kierownika szkoły w Janowcu otrzymał w KP zadanie partyjne. Miał zorganizować grupę kandydacką.

— Po zapoznaniu się z ludźmi — mówi to. Łakomy — zacząłem pracę od tych, którzy mieli pewne zacięcie do pracy społecznej, cieszyli się szacunkiem mieszkańców. Byli dobrymi rolnikami. A takich w żadnej wsi nie brak. Sprawy, które wymagały załatwienia w Janowcu — stały się wspólną platformą do dyskusji, rozważań, a później działania. Zorganizowaliśmy koło ZMW i kółko rolnicze. wyszliśmy do mieszkańców

wsie z projektem naprawy drogi, który zrealizowano.

Nie ma już „białej plamy” w Janowcu. Tow. Łakomy kieruje grupą kandydacką, liczącą 10 srenioroynych chłopów.

Na zlikwidowanie „białej plamy” we wsi Zabórcze poważny wpływ wywarł fakt przyjęcia do partii miejscowego sołtysa Tadeusza Piłata. Miał tzw. mir we wsi, był głównym inicjatorem zbudowania szkoły, jest szanowanym i lubianym społecznikiem. Ot, po prostu od lat jakos nikt do niego nie dotarł.

Z pewnością do niedawna Dąbrówka Osuchowska, Janowiec i Zabórcze uchodziły za wsie nieużyte, trudne, w których nic się nie da zrobić. Opinia taka najczęściej wynika z powierzchownej znajomości konkretnej „białej plamy”, a często z wiary w wypaczone relacje niektórych osób.

Absolutnie nie mam zamiaru głosić, że nie ma wsi tzw. trudniejszych. Są takie, jest ich jeszcze sporo, ale kto ma tam zmieniać sytuację na lepsze i przez kogo? Przede wszystkim przez organizację partyjną działającą właśnie w takiej gromadzie. A doś-

wiadczenie, fakty pozwalają na twierdzenie, że teraz, w 1961 roku nie ma żadnych obiektywnych przyczyn usprawiedliwiających istnienie „białych plam” na wsi. Chyba że chodziłoby o jakieś kilkunumerowe przysiółki.

Dlatego należy się co najmniej oziwić, że np w powiecie przemyskim w ciągu półtora roku zlikwidowano za ledwie 2 „białe plamy”, a pozostało jeszcze 26. w leżącym sibiutko wyglądają te sprawy, a w przeworskim — na mapie powiatu, jak zaczarowane od długiego już czasu — figuruje 9 „plam”. Wydaje się, że trzeba doradzić towarzyszom: korzystajcie z doświadczeń Mielca, Jasła, czy Niska. śmieiej i konsekwentniej praktykujcie wypróbowane metody z krośnieńskiego i jarosławskiego.

Wydaje się, że określenie „biała plama” w początkach przyszłego roku będzie już przestarzałe. Jeśli będziemy mieli jeszcze do czynienia z takim zjawiskiem, to trzeba je będzie po prostu określać jako czarne plamy w działalności tej lub innej organizacji.

E. DĄBROWICZ



— Wóz zostawiłem przy drodze. Nie dojechałem tutaj.

— Z powodu Hollmanna?

— Tak.

— Gdzież on?

— W tej chwili rozległ się ryk motoru.

— Tam — powiedział Clerfayt. — Wypróbujcie Giuseppe.

Lilliana wstała i podeszła do krawędzi placzyku przed wejściem do sanatorium. Zobaczyła kilka jodeł, a za nimi wóz, który wolno sunął naprzód po najbliższym łuku drogi.

— On jedzie! — krzyknęła do Clerfayta. — Niech go pan zatrzyma!

— Po co? Przecież nie odczył się jeszcze prowadzić wozu.

— Ależ nie dlatego! Może złapać zapalenie płuc.

— Jest ciepło ubrany.

— Ale nie do jazdy w otwartym, sportowym wozie. Proszę go zatrzymać!

Wspinając się na górę krętymi wirażami, wóz minął sanatorium.

— Proszę, niech go pan zatrzyma! — krzywała Lilliana. — Teraz polec jak wariat! To może źle się skończyć.

Wybiegła na środek drogi.

— Naedzie na panią — powiedział Clerfayt, odciągając Lillianę na bok.

Za moment wóz wynurzył się z za sanatorium i z wyciem pomknął w dół. Hollmann machał im ręką i śmiał się.

— Spóźniła się pani — powiedział Clerfayt, uwalniając Lillianę.

— Trzeba było go zatrzymać! Dlaczego pan tego nie uczynił?

— Czy pani widziała tu chociaż raz Hollmanna śmiejącego się tak, jak śmiał się on teraz? Ja nie widziałem.

— Wieczorem nie będzie mu do śmiechu. Będzie miał temperaturę.

— Wierzę w zbawienne skutki rzeczy niedozwolonych. To także terapia — powiedział Clerfayt. — A pani nie wierzy?

— W stosunku do innych nie wierzę.

Clerfayt zaśmiał się.

— Hollmann wcale nie jest taki z kamienia, jak sobie pani wyobraża, wcale nie jest wcale zdyscyplinowany. Wczorajszego wieczoru na przykład nie położył się do łóżka. Tylko tak mówił. Uciekł w ślad za nami i dobrał się do garażu, gdzie myto Giuseppe.

Tam wsiadł do samochodu i, jak się zdaje, urządził lokalne wyścigi. Opowiedzi mi o tym chłopak zatrudniony w garażu. Kiedy wyszedł z wozu, wyglądał — według słów chłopaka — na bardzo nieszcześliwego, brnął jak lunatyk. Oto dlaczego przyprowadziłem dzi-

siaj rano Giuseppe i powiedziałem Hollmannowi, że może jeden raz przejechać się.

— To znaczy, że pan sam go do tego naklonił?

— Dałem mu klucze i powiedziałem, gdzie stoi Giuseppe — odpowiedział Clerfayt. — Więcej mu nie trzeba było.

Clerfayt wysoko umiósł Lillianę i posadził ją obok na ławce.

— Chce pani zaczekać aż wróci? To może nie nastąpić prędko.

Lilliana nie odpowiedziała; jednak nie odchodziła. Clerfayt spojrzal na nią. „Jaka ona młoda” — pomyślał. — Wieczorem wyglądała o pięć lat starsza. Dziwne, zazwyczaj bywa akurat na odwrot”.

— Zdyscyplinowanie — godna pochwały zaleta. — powiedział Clerfayt. — Ale czasem można się o nią potknąć. A kiedy potyka się na niej taki twardy osobnik, to wygląda śmiesznie; trzeba okazać w odpowiednim momencie trochę ludzkości. Niech Hollmann ryzykuje i niech złapie katar, jednak przez to znowu uwierzę w siebie. To lepiej, niż być ciągle ostrożnym i uważać się za kalekę. Czyżby pani nie zgadzała się ze mną?

Lilliana poczuła nagle, jak zagotowała się w niej nienawiść do Clerfayta.

— Tu kataru bywają śmiertelne — zawołała ze wściekłością. — I to pana wcale nie wzrusza! Powie pan, pewnie, że dla niego śmierć to szczęście, ponieważ przejechał się wozem i uwierzył, że stanie się wielkim kierowcą wyścigowym.

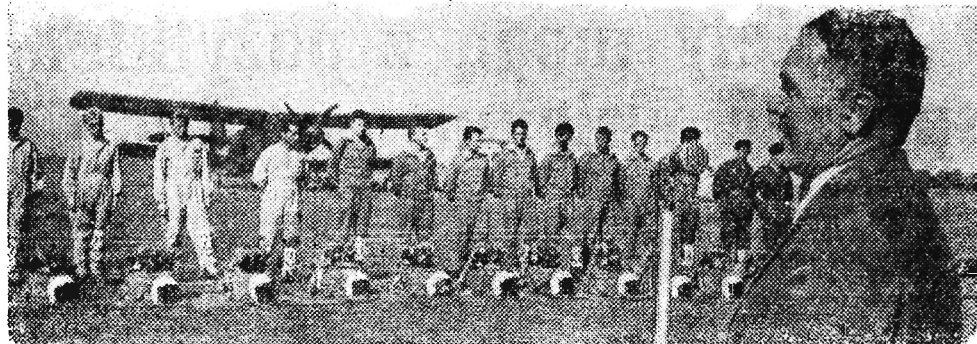
Po wyrzuceniu tych słów opadła ją skrucha.

Clerfayt milczał.

Znowu usłyszeli warkot motoru i w ślad za tym zobaczyli wóz. Ciemna i bardzo mała maszyna przeleciała jak strzała ponad wsią ku szosie, która prowadziła do przełęczy.

(cdn)





I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysław Kruczek patronuje rozgrywanym na lotnisku w Jasionce Mistrzostwom. Na zdjęciu: tow. Wł. Kruczek jako przewodniczący komitetu honorowego VII SMP — wygłasza przemówienie inauguracyjne.

# SPADOCHRONY NAD JASIONKĄ

Z krążącego wysoko nad lotniskiem samolotu raz po raz odrywają się maleńkie sylwetki skoczaków spadochronowych. Opadają szybko ku ziemi, wirują w powietrzu, kręcąc się, szubują, budząc podziw i zdumienie wśród licznie zebranej publiczności, obserwującej rozgrywki zawodników przybyłych do Rzeszowa na VII Spadochronowe Mistrzostwa Polskiej. Nagle rozwijają się kolorowe spadochrony i skoczkiwie ręcznie manewrując linkami bezpiecznie lądują w oznaczonym kole.

chronu, ja cy ostatnio zjechał na lotnisko do Jasionki — Rzeszów jeszcze nie oglądał. Szczerze gólnie ciekawie zapowiadają się zawodnicy Jugosławii. Starają oni na doskonałym sprzęcie i na treningu zademonstrowali nie byle jakie umiejętności. Groźnym konkurentem dla naszych zawodników jest Jugosłowianin Mladen Milečević, wielokrotny reprezentant swojego kraju na mistrzostwach świata. Nasi zawodnicy, tacy jak np. mistrz Polski Jan Cierniak z Krakowa, czy rzeszowlanin Bolesław Gargała — także mają w tej dyscyplinie sportu coś do powiedzenia.



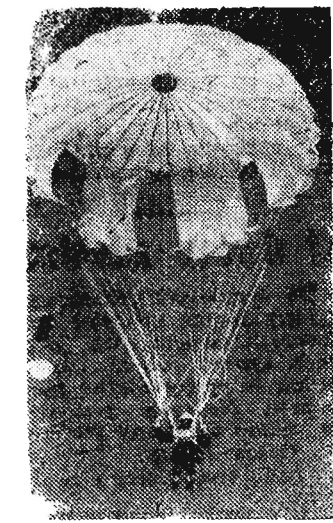
Jugosłowianin Mladen Milečević jest zawodnikiem obleganym przez amatorów autografów.



Rzeszowskie Mistrzostwa otworzy w niedzielę ciekawym pokazem lotniczym w wykonaniu pilotów sportowych, sanitarnych oraz żołnierzy jednostki powietrzno-desantowej. Na zdjęciu pilotowa przy pomocy Jerzego Rzewuskiego z Sanoka śmigłowiec sanitarny daje pokaz swego zastosowania dla potrzeb ratownictwa.



Ponad 25 tysięcy rzeszowian i gości z całego kraju przybyłych na VII SMP z zainteresowaniem obserwowało przez dwie godziny tę ciekawą rewie lotniczą. (Foto: Kopeć)



Reprezentant Rzeszowa na VII SMP, członek kadry narodowej — Bolesław Gargała lądował w wykonaniu skoku pokazowego.

## Kronika wypadków

Bogdan Nieradko, prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl marki WSK, najechał w rejonie miejscowości Brzeźnica (pow. ropczycki) na słup telegraficzny. Doznał on złamania podstawy czaszki i pęknięcia szczęki. Po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

Na szosie w rejonie miejscowości Przędziel (pow. niżański) zdarzył się dwa samochody. Mianowicie Marian Przytuła, prowadzący samochód „Star”, wpadł na ostrym zakręcie na drugi wóz ciężarowy tej samej marki, prowadzony przez Franciszka Grabarza. W wyniku zderzenia — Grabarz doznał lekkich obrażeń ciała, zaś oba pojazdy uległy częściowemu uszkodzeniu. Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda obu kierowców.

Ludwik Warchol z Łańcuta, prowadząc samochód ciężarowy PKS wpadł na nieostrożnym przejeździe w rejonie Krzemienicy pod nadjeżdżający pociąg pędzący. Warchol poniósł śmierć na miejscu, a jadący wraz z nim Julian Woś z Zalesia odniósł ciężkie obrażenia ciała i w drodze do szpitala — zmarł. Samochód uległ całkowitemu zniszczeniu.

Zdzisław Pawelec prowadząc motocykl WFM wjechał w rejonie Kosiny (pow. łańcutki) na turmanke powozona przez Bronisława Rybaka. Motocykl uderzył w słup telegraficzny i został przewieziony do szpitala. Wstępne dochodzenia ustaliły, że przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przepisów drogowych przez woźnicę.

# Znów spłonęło kilka domów i budynków gospodarczych

Mimo licznych apelów o stałe przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych — liczba pożarów stale maleje, a przeciwnie szybko wzrasta. Rosną także straty spowodowane przez ten groźny żywioł.

W gromadzie Niemstów (pow. lubaczowski) kilkuletni chłopiec bawiąc się zapalnikami, spowodował pożar stodoły i obory, należących do Leona Goleńkowskiego. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania Michała Załuskiego i Franciszka Kowala, gdzie również spłonęły 2 stodoły wraz z tegorocznymi zbiorami. Łączne straty sięgają kwoty ok. 250 tys. zł.

W Tarnowcu (pow. jasielski) wybuchł pożar w zabudowaniach należących do rolnika Władysława Wojnarowicza. Spłonęła stodoła i stajnia. Pożar powstał na skutek wylądowania atmosferycznych. Straty wynoszą ok. 70 tys. zł.

W Wólce Niedzwiedzkiej w pow. leżajskim, z nieustalonych bliżej przyczyn, spłonęła stodoła wraz ze zbiorami, należąc do Józefa Kociołka. Straty — ok. 75 tys. zł.

W Maikowicach w pow. radymiańskim również z nieustalonych przyczyn spłonęły 2 stodoły i 2 stajnie należące do Jana Tomczyka i Jana Dudy. W Kurylowcu w pow. leżajskim pastwa ognia padły 2 domy mieszkalne, 1 stajnia i 3 stodoły. Łączne straty wynoszą ponad 200 tys. zł.

Również w Komorowie (pow. kolbuszowski) spłonęły zabudowania gospodarcze i 2 stogi słomy, należące do Józefa Gula. Straty wynoszą ok. 100 tys. zł. Pożar spowodował 11-letni syn rolnika, zabawiający się zapalnikami.

Smutny ten bilans pożarów i ostatnich kilku dni dowodzi jak wiele jest jeszcze lekomyślności i niedbalstwa o podstawowe wymagania bezpieczeństwa przeciwpożarowego na wsi.

Apelujemy więc jeszcze raz o wzmocnienie czujności i systematyczną kontrolę budynków i obieków. Jak też ostrożnie obchodzenie się z ogniem — szczególnie zaś roztoczenie bacniejszej opieki nad dziećmi.

## Skóra z Rymanowa do Afryki Południowej

Niesłabającym popytem cieszy się na rynkach zagranicznych produkowana przez Spółdzielnię Garbarską „Jedność” w Rymanowie skóra świnska. Zyskała sobie stałych odbiorców w Anglii, Austrii i innych państwach starego kontynentu. Ostatnio dołączyła do nich galeja Afryka Południowa. Pierwszą próbną partią skór w liczbie 200 m kwadr. w najbliższym czasie odejdzie tam z Rymanowa za pośrednictwem „Skórimpexu” w Łodzi.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

- Pracowników inżyniersko-technicznych na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDOW, INSPEKTORÓW ds dokumentacji technicznej oraz FAKTURZYSTÓW zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowe w Sandomierzu, ul. Słowackiego nr 9, tel. 901. Wymagane wykształcenie techniczne oraz kilkuletni staż pracy w bezpośrednim wykonawstwie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-1787/1
- Osoby znające biegle w mowie język hiszpański — zatrudni na czas określony PP Poszukiwania Naftowe, Kraków, ul. Lubież 25 (pokoje nr 143). Warunki płacy i pracy do omówienia po złożeniu pisemnej oferty. K-1809/1
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH z kwalifikacjami zawodowymi (dyplom mistrzowski, czeladniczy lub świadectwo ukończenia szkoły zawodowej) zatrudni niezwłocznie Oddział i Państwowej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie. Zgłoszenia należy składać osobiście w Dziale Kadr, przy ul. Mochnackiego nr 11. K-1804/2
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe — przyjmie do pracy w terenie (rejon turoszowski) Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie, ul. Wadowicka 36. Stołówka i zakwaterowanie na miejscu. Do podania należy dołączyć: życiorys, zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, opinię oraz świadectwo lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu kierowcy. K-7527/2
- 50 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych do robót wodnokanalizacyjnych oraz 50 pracowników TOROWYCH — zatrudni Zarząd Robot Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Hut im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płac ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20a, dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-1808/4

## KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Rzeszowie

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa”.  
Cena wywoławcza 30.000 zł.  
Przetarg odbędzie się 2 października 1961 r. w Rzeszowie, ul. Boczna Orzeszkowej nr 1, o godz. 9.  
Samochód powyższy można oglądać od 25 września br. od godz. 13 do godz. 16.  
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w kasie KW PZPR w Rzeszowie, ul. 22 Lipca do dnia 30 września br. K-1806/1

### OGŁOSZENIA REKLAMOWE

DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH, DO WSZYSTKICH PISM NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

*przyjmuje:*

**BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM „NOWIN RZESZOWSKICH”**  
RZESZÓW, UL. GRUNWALDZKA 42  
TELEFON 46 52

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**LOKALE**

2 POKOJE, kuchnia, komfort, garaż, ogród w Zabrze zamienie na podobne w Rzeszowie lub Łańcut. Zgłoszenia: Helena Leśniak, Zabrze 9 (Pawłów), ul. Sikorskiego 34. G-1427/1

**SPRZEDAŻ**

„WSK”-125, „DKW”-350 stan dobry (po 5.000 zł) — sprzedam. Alfred Pelc, Górno k/Rzeszowa, poczta G-1475/1

**PRADNICE** prądu stałego 220 V 13 amp. 3 KV obrotów 1500 oraz prądnicę prądu stałego 24 V kole jowa — sprzedam. Wiadomość: Romer, Borowa, pow. Mielec. G-1474/3

**PIANINO** czarne wysokiej marki — sprzedam. Rzeszów, ul. Pizetów 32/1. G-1433/1

**SAMOCCHOD** osobowy marki „Mercedes” V-170 — pilnie sprzedam Mielec, Osiedle, bl. 108/17. G-1479/1

**SAMOCCHOD** osobowy „Moskwicz” typ-400, po remoncie, nowe ogumienie — sprzedam. Władysław Liana, Libusza 53, Kolonia dolna, pow. Gorlice. G-1410/1

**MASZYNE** piekarnicza rogalałowa, pl. Bohaterów Getta 3, tel. 584-21. K-1807/1

**NAUKA**

**KOESPONDENCYJNE** kursy spawania acetylenowego, elektrycznego. Wpisy przyjmuje Informacja pisemnych udziału Wojewódzki Zakład Szkolenia, Kraków, Mazowiecka 8. K-1768/4

**KOESPONDENCYJNE** — kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1745/10

## Z G U B Y

- ZGUBIONO w dniu 9 września 1961 r. na trasie Dąbrowica — Mielec tabliczkę rejestracyjną samochodu RA 1468 wydaną przez Wydział Komunikacji — Rzeszów. Pg-1483/1
- ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu marki „Warszawa” nr rej. RA 5300 wydaną dla LPZ — Jasło. Pg-1484/1
- ZIEBA Bronisław zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Naftowej w Jasle. Pg-1485/1
- PIETRUSZEWSKI Jerzy zam. Jarosław zgubił książkę nr 0061/59 do prawa jazdy kat. II wydaną przez Prez. PRN — Jarosław. Pg-1478/1
- ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RF 7350 wydaną przez Prez. PRN — Łańcut. Pg-1482/1
- KUBALA Stanisław zgubił dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr WW-1453. Pg-1481/1
- ZGUBIONO tablicę rejestracyjną motocykla nr RH 5639 wydaną przez Wydział Komunikacji — Jasło. Pg-1480/1
- GĄSZCZ Jerzy ur. 2 września 1933 r. zgubił świadectwo dojrzałości nr 42/52 wydane przez Technikum Hutnicze w Stalowej Woli. Pg-1477/1
- PŁOCKA Waleria zgubiła legitymację służbową wydaną przez Technikum Ekonomiczne — „Przemysł”. Pg-1476/1
- DĄBROWIECKI Wincenty zam. Humniska, pow. Rzeszów zgubił tabliczkę rejestracyjną RM 3323 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Brzozowie. Pg-1473/1
- KWIATEK Kazimierz zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Rzeszów i świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Lutortyżu. G-1424/1
- JAMROZEK Marian zam. w Chmielniku, pow. Rzeszów zgubił dowód osobisty, legitymację kolejową, bilety kolejowe oraz kartę rowerową i zaświadczenie kursu rowerowego. G-1432/1
- KALEMBA Antonina zgubiła świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Janowcu, pow. Mielec. Pg-1472/1
- PAWELEK Jan zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Przemysłowej Przemysłowego w Zabęzjach. G-1431/1
- WOJCİK Julian zgubił dowód osobisty KCK 281478 wydany przez KPMO — Rzeszów, prawo jazdy kat. II wydane przez Prez. PRN w Strzyżowie, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Rzeszów, książeczkę związkową wydaną przez Związek Budownictwa w Rzeszowie. G-1430/1
- CISEK Kazimierz zgubił dowód osobisty nr MCJ 169243. G-1429/1
- UNIEWAŻNIA się zgubiona plecizka: Ziajka Tadeusz lekarz dentysta. G-1428/1
- BŁONSKI Henryk zgubił świadectwo II klasy Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Rzeszowie. G-1425/1

**Zjazd Koleżeński Wychowanków Politechniki Krakowskiej**  
odbędzie się od 30 września do 2 października 1961 r. Zgłoszenia do dnia 23 września 1961 r. przyjmuje Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Krakowskiej: Kraków, ul. Warszawska 24, pok. 25 (tel. 358-33), w godz. 10—13, z równoczesną wpłatą zł 200 na konto: PKO Kraków nr 4-9-974. K-1803/1



